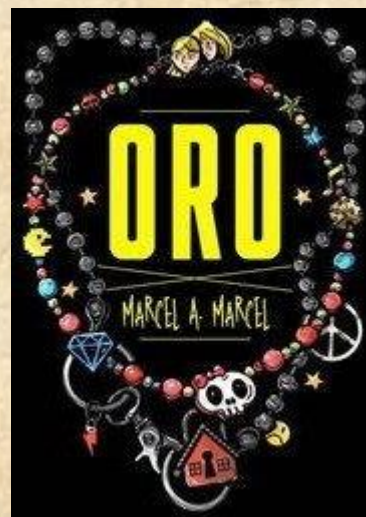


Oro- Marcel A.Marcel

Ta książka jest debiutem dóch polskich autorek (dany Lukasińskiej i Olgi Sawickiej) kryjących się pod pseudonimem Marcel A. Marcel. Opowiada historię nastoletniej Leny, stałej mieszkanki sierocińca. Dziewczyny cichej, niechętniej do kontaktu z innymi. Zawsze była niechciana, potencjalni rodzice adopcyjni uważali ją za zbyt dziwną i niepokojącą. Mogli po części mieć rację, gdyż Lena od kiedy pamięta, słyszy przedmioty nieożywione. Czasem są to pojedyncze słowa, czasem ciche narzekania, niekiedy też prośby (wbrew pozorom nie ma schizofrenii). Dziewczyna traci nadzieję na adopcję, jest wręcz do niej nastawiona negatywnie. Czy kiedy trafi do Wandy, Romana i ich pięciorga adoptowanych, "wyjątkowych" dzieci coś się zmieni? Bo właśnie od tego wydarzenia rozpoczyna się historia naszej bohaterki.

Książkę czyta się lekko i szybko, wciąga w prędkości światła i pozwala niezwykle wczuć się w bohaterów oraz pokochać ich w mgnieniu oka. Ale mimo radosnego obrazka wakacyjnej, pogodnej lekturki, jest to głęboka, poruszająca powieść, niezwykle wartościowa i mądra. Dotyka problemów z którymi spotykamy się na codzień, a nawet pozwala je zrozumieć.

Osobiście zakochałam się w "Oro" od pierwszego przeczytania, dlatego uważam że jest to pozycja, która jest warta przeczytania zarówno dla osób w wieku nastoletnim jak i dorosłych :).



kl. I c